

mencie B 1 w. 15 (μαλακοῖσι λόγοισιν). Błąd ten tym bardziej budzi niepokój, że termin ten jest użyty tylko trzykrotnie (B 1.15, B 7.5, B 8.50), więc przebadanie pod tym kątem poematu filozofa z Elei nie jest trudne.

Po dokonaniu korekty i usunięciu licznych, często poważnych uchybień, praca zyskałaby na wartości. Także wnikliwą analizę i dociekliwość Autora, która pozwala na dokładną lekturę poematu Parmenidesa, łatwiej byłoby docenić, gdyby zamieszczono w całości fragmenty tekstów filozofa wraz z tłumaczeniami, do których o. Gródek odwołuje się i analizuje. W 2.4.1 czytamy: „Przyczyną dalekiego błąkania się γένεσις i ὄλεθρος od ἐόν, jest odpychające działanie πίστις ἀληθείας. By zrozumieć, na czym to odpychanie polega, trzeba najpierw zwrócić uwagę na to, co powoduje πίστις. Dodanie tutaj ἀληθείας wskazuje, że źródłem πίστις jest ἀλήθεια. Zgodnie z przyjętą wcześniej interpretacją ἀλήθεια, dostrzegając jej istotny związek z ἔστιν, staje się oczywiste, że πίστις, o którym tutaj jest mowa, wynika z ὡς ἔστιν. Dlatego też mówiąc o ἐόν, które jest ἀκίνητον, nie można zapomnieć, że jest ono wyrazem ἔστιν, które jest z natury νῦν”. Po wyeliminowaniu błędów stylistycznych i interpunkcyjnych może to być przykład jednej z wielu rzetelnych analiz fragmentu poematu. Dzięki nim o. Gródek ukazuje nowe aspekty dzieła Parmenidesa. W „Zakończeniu” (s. 169) możemy przeczytać, że „*będące* (ἐόν) jest wynikiem pojmowania ἔστιν, które należy rozumieć jako źródło”. „Natomiast ἐόν, jako wynik *pojmowania* *wyrażającego się* źródła jest *pojęciem* (νόημα), w którym wyraża się τὸ νοεῖν. Nie można mówić, że τὸ νοεῖν w ogóle miało miejsce, jeżeli nie będzie jego rezultatu, czyli νόημα”. Innym bardzo ważnym i nowatorskim wnioskiem jest odrzucenie przypisywanego Parmenidesowi absolutnego monizmu. Na podstawie przeprowadzonych przez Autora analiz można stwierdzić, że kwestionowana wielość jest możliwa.

Publikację tę należy przyjąć z zadowoleniem, ponieważ okres przedsokratejski jest na gruncie polskim słabo opracowany (z wyjątkiem Pitagorejczyków), a książka o. Gródko może otworzyć nowe drogi badania obszaru filozofii mało znanego w Polsce.

Katarzyna Kulig  
Instytut Filologii Klasycznej KUL

Iwonna Salamowicz-Górska, *Język łaciński dla teologów*, Katowice 2002 [na wewnętrznej stronie tytułowej – Katowice 2001], ss. 207. *Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* Nr 2, Skrypty i Podręczniki.

Nowy podręcznik uniwersytecki, wydany w postaci skryptu dla studentów teologii rozpoczynających naukę języka łacińskiego, składa się z czterech części. W pierwszej znajdujemy 28 jednostek lekcyjnych, z których każda zawiera tekst obrazujący wybrane zagadnienia gramatyczne. Początkowo są to teksty typu „*varia*”, później

pojawiają się krótkie, ciągle teksty oparte na Piśmie Świętym, mszale, brewiarzu i Ojcach Kościoła. Dla ułatwienia tłumaczenia tekstów, do lekcji 19 włącznie, podano słówka pod tekstem. Od lekcji 20 student nabiera umiejętności korzystania ze słownika. Pod tekstem umieszczono przejrzysty wykład gramatyczny, obejmujący podstawowe zagadnienia gramatyczne i językowe (fleksja i składnia). Trzecią część lekcji stanowią ćwiczenia gramatyczne, utrwalające poznane formy fleksyjne, konstrukcje składniowe oraz zdania polskie do tłumaczenia na język łaciński. W podręczniku nie ma zbyt wiele tych pierwszych, ale należy przypomnieć, iż Autorka skryptu napisała bardzo dobre *Ćwiczenia z języka łacińskiego* (wyd. 2 uzupełnione, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2002), które znakomicie go uzupełniają.

Drugą część podręcznika stanowi wybór prozaicznych tekstów chrześcijańskich ze Starego Testamentu i Ojców Kościoła oraz poezji religijnej okresu średniowiecza. Część trzecia to Canon II Mszy świętej i wybrane modlitwy codzienne. Czwarta część zawiera słowniki: łacińsko-polski, polsko-łaciński, nazw własnych, najczęściej występujących skrótów. Całość wzbogaca rzeczowy wstęp do całego kursu i praktyczne repetytorium oraz bibliografia – umieszczone na końcu.

Bardzo dobry pod względem merytorycznym podręcznik wymaga wprowadzenia drobnych poprawek, np.:

<i>jest</i>	<i>winno być</i>
s. 54 ornameta	ornamenta
s. 59 audīri	audīri
s. 67 Frici	Fricii
s. 75 ornaveramu	ornaveramus
s. 84 Ierusalem	Ierusalem
s. 91 altīssimum	altissimum
s. 97 Iosoph	Ioseph
s. 97 quaecunque	quaecumque
s. 107 Iesuralem	Ierusalem
s. 113 audirēnt	audīrent
s. 125 Filius	Filius
s. 133 audiutori	adiutori
s. 136 Lam	Iam
s. 169 plenitudo, ianis	plenitudo, inis
s. 170 quotdie	quotidie
s. 175 chłopiec – panis, is	chłopiec – puer, i
s. 175 gravisus sum	gavisus sum
s. 180 Iupiter	Iuppiter
s. 180 Phrigia, ae	Phrygia, ae
s. 188 qcuius	cuius
s. 189 amant	amat
s. 195 lectus, a, u, esse	lectus, a, um, esse

s. 200 Wikariak J.                      Wikarjak J.

Mimo wykazanych uchybień podręcznik spełnia wymagania, jakie stawia się tego typu opracowaniom. Jest jednym z lepszych, używanych do nauki języka łacińskiego na wydziałach teologicznych. Wyróżnia się wśród już istniejących, takich jak: *Roma Christiana* Leokadii Małunowiczówny (Lublin 1961), *Rudimenta latinitatis ecclesiasticae* Elżbiety Roguszczyk (Kraków 1997), *Fides et litterae* Jerzego Andrzeja Wojtczaka (Warszawa 1998). Autorka podręcznika i wspomnianych ćwiczeń niewątpliwie ujawnia swój wybitny talent pedagogiczny.

*Pro universis bonis ex eo libro fluentibus maximas gratias Reverendissimae Actrici toto corde agimus.*

Alicja Narecka

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych KUL

*Sentencje łacińskie*, wybór i opracowanie Jerzy Syjud, Katowice: Videograf II 2003, ss. 208.

W estetycznej, przyciągającej wzrok szacie graficznej ukazała się kolejna pozycja przedstawiająca bogactwo nieprzemijających i ciągle żywych myśli łacińskiego antyku. Znane wcześniejsze zbiory sentencji, np. Cz. Jędraszko, *Łacina na co dzień* (Warszawa 1968, 1988<sup>7</sup>); M. Korolko, *Thesaurus. Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej* (Warszawa 1997, 2004<sup>2</sup>); S. Kalinkowski, *Aurea dicta. Złote słowa. Słynne łacińskie sentencje, przysłowia i powiedzenia* (Warszawa 1993; 2. wyd., uzupełnione i rozszerzone, Warszawa 1997); *Przysłowia łacińskie*, wybór dokonany przez Agatona Toczyłowskiego, przy udziale Jana Kulasińskiego (Wrocław 1997); *Anegdoty oraz sentencje łacińskie*, wybór i opracowanie Jarosław Jankowski (Toruń 2004), a także mniej znany *Словарь латинских крылатых слов*, ред. Ё. М. Боровский (Москва 1982) – to zbiory solidnie opracowane z należnym im pietyzmem.

*Sentencje łacińskie*, wybrane i opracowane przez J. Syjuda, mają przejrzysty podział tematyczny (podobnie jak u A. Toczyłowskiego). Traktują one o: bogactwie, człowieku, mądrości, moralności, naturze, nauce, obyczajach, polityce, prawie, sztuce, uczuciach, walce, wierze i życiu. Niewątpliwie taki podział ułatwia czytelnikowi szybkie dotarcie do poszukiwanej sentencji, sklasyfikowanej w odpowiednim dziale tematycznym. Każda z nich opatrzona jest polskim tłumaczeniem, a niektórym towarzyszy jeszcze krótki komentarz, np.: *Ferunt summos fulmina montes*. Przekład: „Pioruny uderzają w najwyższe szczyty”. Komentarz ujęty w parantezę: „Bez względu na zajmowane stanowisko każdego może osiągnąć kara” (s. 121). Ze względu na słabą znajomość języka i literatury łacińskiej w polskim społeczeństwie takie objaśnienia są wręcz niezbędne. Z tego zadania Autor wywiązał się dobrze, albowiem zamieszczone komentarze są trafnie dobrane i sformułowane.